

Happy Ramadan!

2 września 2010



Bez wątpienia Ramadan jest najprzyjemniejszym miesiącem w kalendarzu islamskim. Ludzie poszczą, ludzie świętują. W pewnym sensie ma on charakter świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Wielkanocy w jednym. Przez cały miesiąc, muzułmanie jedzą uroczyste posiłki dwa razy dziennie – rano, przed świtem, oraz po zachodzie słońca, gdy następuje przerwanie postu.

To dość imponujące, że muzułmanie na całym świecie tak skrupulatnie postępują według tych samych zasad i rytuałów podczas postu: w ciągu dnia nie wolno jeść, pić, palić, zabroniona jest wszelka aktywność seksualna. Wieczorem zaś można wszystko sobie zrekompensować, korzystając z przyjemności znacznie częściej niż podczas przeciętnego miesiąca.

Ramadan jest ponadto miesiącem, podczas którego odwiedza się rodzinę oraz przyjaciół, rozświetlone są bazy, meczety i domy. Generalnie każdy miło spędza czas. Również dla dzieci

Ramadan jest świętem. Niektóre, nawet zbyt małe, żeby musiały pościć, i tak to robią, a wieczorami bawią się w domu bądź na mieście. Oddają się szczególnie przyjemności jedzenia różnych ciast i słodczy, stworzonych czasem specjalnie na czas Ramadanu.

Plusem Ramadanu jest to, że zaciera granice międzyklasowe, ponieważ obchodzony jest przez wszystkich. Nawet najbiedniejsze rodziny świętują go na swój sposób, otrzymują też wsparcie od innych. Rządy muzułmańskie, gubernatorzy czy burmistrzowie urządzą wystawne obchody.

Ramadan jest również najważniejszym islamskim miesiącem, w którym prócz postu obchodzi się szereg innych obrządków. Jedni czytają Koran oraz religijne teksty znacznie częściej niż zazwyczaj. Inni biorą udział w religijnych ceremoniach, podczas których kazania dostosowane są do danej okazji. Najistotniejsze podczas Ramadanu jest to, że Koran został objawiony Mahometowi w noc zwaną „Nocą Przeznaczenia” (Laylat ul-Qadr), która jest cenniejsza niż tysiąc nocy.

Możliwe, że najbardziej interesujący jest cel Ramadanu. Niektórzy muzułmanie wierzą, iż celem jest zdrowie, można potraktować go jako dietę. Jednakże teoria ta nie ma poparcia w żadnych dokładnych badaniach. Po pierwsze, muzułmanie w trakcie Ramadanu jedzą zdecydowanie więcej, a po drugie bycie szczupłym za czasów Mahometa nie było normą – zwłaszcza jeśli chodzi o kobiety.

Ramadan ma inny, o wiele poważniejszy cel – jest nim wyćwiczenie pełnego posłuszeństwa, moralne i fizyczne przygotowanie mężczyzn i kobiet, którzy bardziej lub mniej świadomie stali się częścią ummy. islamskiej wspólnoty.



Nakaz dyscypliny, podobny do tego, który spotykany jest jedynie w wojsku, to znak rozpoznawczy islamu, rzadko kończący się na samym tylko przestrzeganiu postu podczas Ramadanu. Każdy muzułmanin postrzega siebie jako żołnierza, który wierzy w jedynego boga, jedyną księgę i jedynego, prawdziwego proroka. Muzułmanie tworzą armię Allaha (jundAllah). Zaczyna się od posłuszeństwa, oznaczającego poddanie się nakazom Allaha i jego posłańca oraz gotowość do walki. Wymogiem Koranu jest również decyzja poświęcenia wszystkiego w imię Allaha – swoich dóbr, rodziny, w końcu własnego życia.

Zgodnie z Koranem, szahidzi (ci, którzy giną w imię Allaha) nie są martwi, lecz osiągają u boga status VIP-a. Praktykujący muzułmanin nie posiada zbyt wiele wolności, właściwie przez całą dobę musi wypełniać obowiązki narzucone przez Allaha oraz mieć myśli permanentnie zaprzątnięte Allahem i Mahometem.

Podobny cel mają modlitwy, które należy odprawiać pięć razy dziennie. Jedna przed wschodem słońca, druga w południe, trzecia po południu, czwarta podczas zachodu słońca, a piąta w nocy. Muzułmanie modlą się w określonym kierunku – w stronę Mekki. Co więcej, sugerowane jest, żeby modlić się także w nocy, by nie zapomnieć o Allahu podczas snu.

Spożywanie alkoholu, hazard, rysowanie ludzi czy zwierząt oraz tworzenie rzeźb – to wszystko jest zabronione. Alkohol i

hazard mogą spowodować rozproszenie i zapomnienie o Allahu. Natomiast rysowanie i rzeźbienie są zbrodnią przeciwko bogu, który jest jedynym twórcą.

Przed modernizacją krajów muzułmańskich, legalizacją piłki nożnej, siatkówki itp, jedynym legalnym sportem były tam wyścigi konne, które miały na celu stworzenie lepszej kawalerii muzułmańskiej. Można właściwie powiedzieć, że szkolenie muzułmanów było znacznie trudniejsze niż to, przez które przechodzą amerykańscy Marines.

✖ Podczas całego tego procesu meczety grają główną rolę. „Meczet” (masjid) dosłownie oznacza „Miejsce Posłuszeństwa”. Pierwotnie meczet był zarazem siedzibą rządu, koszarami, gdzie była składana broń i łupy oraz miejscem modlitw (salat). Natomiast minarety były używane do nawoływania do modlitwy – oraz do obrony przed intruzami. Muzułmaninem, żołnierzem Allaha, jest się raz na zawsze.

Drzwi islamu są szeroko otwarte. W pełni właściwym jest publiczne deklarowanie wiary w Allaha jako boga i w Mahometa jako jego posłańca (szahada). Uderzające jest to, że samo słowo „szahada,” które w islamie jest deklaracją wiary, oznacza również męczeńską śmierć. Sugeruje to, że islam posiada tylko jedne drzwi – wejściowe. Nie ma wyjścia, nie ma również żadnej drogi ewakuacji. Odejście od islamu rozumiane jest jako dezercja z pola walki, a za to karą jest śmierć.

Cały system jest oparty na zasadach nagrody, kary i strachu. Dobrych muzułmanów czeka nagroda w postaci raju po śmierci. Kara jest dotkliwa – zarówno na tym jak i na tamtym świecie nieposłuszni będą smażyli się w wiecznym ogniu piekielnym.

Jest to groźba, która ma znaczący, odstraszący skutek. Wieczne piekło (jahannam) jest wspomniane w Koranie 72 razy, niektórzy sądzą, że Dante inspirował się właśnie tymi opisami. O systematycznych torturach i bolesnych oparzeniach (‘azab) napomyka się w Koranie 145 razy. W skrócie, wszyscy ci, którzy

nie są posłuszni i nie należą do armii Mahometa – źli muzułmanie oraz niemuzułmanie – są skazani na dotkliwą mękę, coś w rodzaju Holokaustu.

Piękne jest to, że wszystkich 114 sur Koranu, poza dziewiątą, otwiera się pozytywnym i pokojowym wersem: „W imię Allaha, Miłościwego i Litościwego”. Problemem może być tu zrozumienie jak „miłościwy” i „litościwy” zarazem bóg dopuszcza, żeby ci, którzy w niego nie wierzą byli skazani na wieczny ogień.

Pocieszający jest fakt, że nie wszyscy muzułmanie są tak dosłowni i że wielu z nich się zmieniło. Jeśli traktują oni Ramadan jako czas świętowania, spotkań i cieszenia się swoim towarzystwem, można go nazwać pięknym. Ramadan jest również okazją do refleksji nad przesłaniem Mahometa, jego strategią i celami.

Każda próba demilitaryzacji pierwotnego przesłania islamu może być korzyścią dla Muzułmanów i ogólnie dla świata. Wyobraźmy sobie, że pewnego dnia udałoby się zawrzeć całe przesłanie Mahometa i Koran w jednym zdaniu, a cała reszta zostałaby się w tle. Piękne zdanie, pełne znaczenia, miłości i tolerancji: „W imię Allaha, Miłościwego i Litościwego.”

Szczęśliwego Ramadanu!

Autor: (pj)

Tłumaczenie: KG

Zdjęcia: [Hamed Saber](#), [Elias Pirasteh](#)

Źródło oryginalne: [europenews.dk](#)

Źródło polskie: [Euroislam](#)